Cena 80 hal.

[illegible]

ADRES

Redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Sienna l. 13.

[illegible]

KONTO

[illegible]

Nowy Dziennik

Cena 80 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 20 K. — kwart. 60 K. — z odnoszeniem do domu mies. 22 — kwart. 66 K. —. Na prowincyi mies. 22 K. — kwart. 66 K. —. Za granicą mies. 24.—, i kwartalnie 72 korony.

Cena ogłoszeń. 1 w. pet. 1 spec. 1·50 [Mk. 50]. Nadesłane 1 w. pet. 5·— [Mk 5·—] Tekst 1 w. pet. 7. — [Mk. 7.].

Zawiadomienia ślubne i gratulacye K. 50·—.

Rok III. Kraków, środa 11 lutego 1920. **Nr. 39.**

Od Redakcyi i Wydawnictwa!

Po dłuższych przygotowaniach przystępujemy do wydawania „Nowego Dziennika" w *znacznie zwiększonej objętości*, conajmniej 8 stron druku.

„Nowy Dziennik" wychodzić odtąd będzie codziennie już o god. *6-tej rano*, a na prowincyę będzie rozsyłany **najwcześniejszymi** pociągami rannymi.

Pod względem **technicznym** stanie pismo nasze na poziomie wymogów nowoczesnych.

Również w kierunku **redakcyjnym** poczynione zostały całe odnoszące się ulepszenia, które nam umożliwią informować stale i wyczerpująco naszych Czytelników o **najświeższych** wydarzeniach w kraju i zagranicą. Dzięki własnej służbie **telefonicznej** w Warszawie, Lwowie, Cieszynie i Wiedniu oraz stałym korespondencyom **telegraficznym i listownym** z Paryża, Londynu, Jerozolimy, Zurychu, Hagi, Berlina i innych centrów polityki światowej, jesteśmy w stanie podawać **najwcześniej i najdokładniej** sprawozdania o wypadkach, rozgrywających się na terenie polityki państwowej i światowej.

Specyalną uwagę poświęcać będziemy — jak dotychczas, tak i nadal — problemom życia **żydowskiego** w Polsce i innych krajach dyaspory, a w szczególności odradzającej się i do nowego życia zmartwychwstającej PALESTYNIE. Z kraju naszej przeszłości i przyszłości zamieszczać będziemy obszerne sprawozdania i szczegółowe wiadomości.

Zwiększenie objętości pisma pozwoli nam na prowadzenie stałego i obszernego działu **gospodarczego**. Pozyskaliśmy grono wybitnych fachowców, którzy będą w tym dziale zasilali nasze pismo.

W **fejletonie** głaszać będziemy w oryginale i przekładach najlepsze utwory z literatury hebrajskiej, żydowskiej i ogólnej. Wkrótce rozpoczniemy też druk większej **powieści** z literatury żydowskiej. Omawiać również będziemy wszelkie przejawy życia kulturalnego, naukowego i literackiego.

Zwracamy się z gorącym apelem do naszych Czytelników, aby w zrozumieniu naszych intencyj i nadal popierali i rozszerzali „Nowy Dziennik".

Sprawa odpoczynku sobotniego w Ameryce.

LONDYN (Z. B. K.) Z Waszyngtonu donoszą, że projekt ustawy o odpoczynku sobotnim, który na ostatniem posiedzeniu senatu został obalony większością jednego głosu ponownie wniesiony został dnia 12 [illegible] przez p. Samuela Dikstelna. Projekt opiewa, że wszystkim odpoczywającym z powodu swych przekonań religijnych w sobotę ma być dozwolonem wykonywanie ich zajęć w niedzielę, skoro tylko to wykonywanie zajęć nie będzie przeszkadzało niedzielnym nabożeństwom innych wyznań.

Związek Żydów ortodoksyjnych w Ameryce telegraficznie podziękował p. Dikstelnowi za jego starania na polu wolności i tolerancyi.

Gen. Henrys o zadaniach polityki polskiej.

WARSZAWA. PAT. »Kuryer Polski« ogłasza wywiad z generałem Henrysem. Generał oświadczył mi: Przyjechałem, by prowadzić dalej pracę, którą wykonywałem w Polsce już przedtem, ale tym razem w znaczniejszym stopniu. Dotychczas miałem pod sobą w Polsce około 100 oficerów francuskich, obecnie będzie ich około 600. Udoskonalenie armii polskiej jest koniecznie na wszelki wypadek, gdyby przyszło jej zmierzyć się z przeciwnikiem o wiele poważniejszym i świetnie zorganizowanym; armią niemiecką. Z drugiej strony silna armia jest potrzebna by na forum dyplomatycznem uzyskać te warunki pokoju, jakie Polsce są dogodne, a nie te, jakie jej narzucane będą. Dla Polski ma wielkie znaczenie zasada »Si vis pacem para bellum«. Będzie to najlepszym atutem w ręku dyplomatów polskich, mieć za sobą silną armię, jako najbardziej wymowny argument. Tylko dlatego, nie zaś dla jakichkolwiek celów zaborczych lub imperyalistycznych, musi Polska w dalszym ciągu wzmocnić swoje siły zbrojne. Nawet po zawarciu rozejmu czy nawet pokoju, Polska musi być każdej chwili przygotowana na wszelkie ewentualności, zaufać bowiem całkiem rządowi sowieckiemu wobec głoszonych przez niego haseł, jest dosyć trudne. Obawy, aby mocarstwa sprzymierzone zawarły stały pokój z Rosyą poza plecyma Polski, są płonne i pokój oddzielnie zawarty nie będzie przez żadne mocarstwo sprzymierzone. Jednocześnie zaprzeczam kategorycznie pogłoskom, jakoby Francya miała odmówić Polsce dalszej pomocy. Sam fakt że powróciłem do Polski, jest wystarczającą odpowiedzią na tego rodzaju pogłoski. Dodam zaś, że przed wyjazdem mojm zapewnił mnie marszałek Foch, którego w Polsce reprezentuję, że przybędzie osobiście do Polski i to bardzo niedługo, może już w dniach najbliższych, aby przyjrzeć się armii polskiej. Będzie to niewątpliwie miało olbrzymie znaczenie moralne, idące w parze z udzielonem przez nas poparciem materyalnem.

Wolna droga dla bolszewików aż do granic Indyi.

WIEDEŃ, (Tel. wł.) Komunikat bolszewicki z 6 bm. donosi: Na wybrzeżu czarnomorskiem znajdują się wojska czerwone w oddaleniu 20 do 30 wiorst od Odessy. Na Krymie zdobyto Siwasch. Na froncie transsyberyjskim zdobyliśmy Krasnowodsk, punkt wyjścia kolei zakaspijskiej. Cała przeto linia kolejowa aż do granicy indyjskiej znajduje się w posiadaniu wojsk czerwonych. Na froncie wschodnim posunęły się wojska czerwone na 40 wiorst na wschód od Niższego Udinska.

Pierwsze posiedzenie Najwyższej Rady gospodarczej.

WIEDEŃ, PAT Biuro kor. donosi z Paryża. Najwyższa Rada gospodarcza odbyła w piątek wieczorem pierwsze posiedzenie, na którem była reprezentowana Anglia, Francya, Włochy, Japonia i Belgia. Obrady dotyczyły sprawy podjęcia stosunków handlowych z Rosyą sowiecką. Rada gospodarcza zajmie się, jak donoszą dzienniki, w najbliższym czasie sprawą podwyższenia kursów wekslowych i zwołania celem omówienia tej sprawy osobną konferencyę. Nadto zajmie się Rada sprawą aprowizacyi Europy środkowej.

Sokolow u nowego francuskiego min. dla spraw zagr.

LONDYN. (Z. B. K) Z Paryża donoszą: Przedstawiciel organizacyi syońskiej i przewodniczący delegacyj żydowskich przy konferencyi pokojowej p. Nahum Sokołow przyjęty został przez nowego ministra dla spraw zagranicznych w gabinecie Milleranda i przewodniczącego Ligi narodów p. Bourgeois.

Podczas rozmowy zaznaczył Sokołow, iż do złożenia wizyty skłoniły go zmiany, jakie zaszły w składzie rządu francuskiego, i odnośne zmiany w rządzie angielskim lub włoskim nie wpłynęły na jakąkolwiek zmianę w przyjaznym stosunku państw tych do syonizmu. P. Sokołow wyraził nadzieję, iż to samo będzie miało miejsce z Francyą.

Minister Bourgeois oświadczył, iż nie miał jeszcze sposobności omówienia z premierem Millerandem sprawy wschodniej, jest jednak przeświadczony o tem, iż nowy rząd okaże ten sam przyjazny stosunek do syonizmu, co i poprzedni i okaże to nawet w konkretnych faktach.

W dalszym ciągu rozmowy poruszono także sprawę mandatu i granic Palestyny.

P. Sokołow wyniósł z konferencyi najlepsze wrażenie.

Sprawozdanie Stuarta Samuela.

LONDYN, (Tel. wł.) Dnia 24 stycznia odbyło się zebranie, zwołane przez »Board of Deputies« (Zjednoczenie kahałów żydowskich w Anglii), na którem Stuart Samuel złożył sprawozdanie ze swej podróży po Polsce. P. Samuela powitał w imieniu »Boardu« i całego żydostwa angielskiego lord Rotschyld.

W swem sprawozdaniu zaznaczył Samuel, iż rząd polski okazał duże zainteresowanie dla »Board of Deputies« w Anglii i wyraził życzenie, by podobna instytucya powstała również w Polsce.

Senat amerykański o Żydach we wschodniej Europie.

NOWY JORK. Poseł ze stanu Missuri, p. Dujer wniósł do parlamentu amerykańskiego projekt, żądający od delegacyi amerykańskiej przy konferencyi pokojowej, by jasno i niedwuznacznie oświadczyła przedstawicielom państw nowopowstałych, i że ani rząd, ani naród amerykański nie będą się odnosiły przyjaźnie do tych państw, a i też nie udzielą im żadnej pomocy, jeśli nie ustaną tam prześladowania Żydów i nie zapanuje zupełna wolność.

Senator Spencer zaproponował, by Senat zażądał od ministerstwa dla spraw zagranicznych wszystkich dokumentów, dotyczących rzezi żydowskich na Ukrainie.

Obie rezolucye odesłano do komisyi dla spraw zagranicznych.

NOWY JORK Na wniosek senatora Spencera przedłożył prezydent Wilson senatowi amerykańskiemu wyciąg ze sprawozdania gen. Jadwina o pogromach na Ukrainie. Do 9 listopada 1919 roku liczba ofiar wynosiła 29 000 osób. Rząd amerykański wydelegował admirała Makellego, by jako przedstawiciel ministerstwa dla spraw zagranicznych zbadał tamtejsze wydarzenia.

Jadwin oświadcza, iż wśród bandytów, którzy kierowali bandami pogromczyków znajdują się także nazwiska: Petlury, Grigorjewa, Struka, Zielonego i S[illegible]w.

Akcya Żydów amerykańskich w Polsce.

L Wiedeń T[e]lef.) »Wiener Morgenzeitung« donosi z Nowego Jorku: Prezydent amerykańskiego Joint Distribution Comitee Feliks Warburg oświadczył, że w najbliższym czasie wyjeżdża dr Juliusz Goldmann do Warszawy w charakterze generalnego dyrektora dla zarządu amerykańskiego w Polsce.

Nieśmiały krok.

Kraków, 10 lutego.

(*Th*) W pobliżu »Belwederu« wychodzi od dłuższego czasu czasopismo „Rząd i Wojsko", — czasopismo na wskroś uczciwe. Świadczy o tej uczciwości choćby fakt, że się pismo cieszy gwałtowną nienawiścią części ednych endeków, którzy grupę ludzi skupiających się dokoła tego tygodnika ochrzcili już mianem »pretoryanów« i są z tego pomysłu grubo zadowoleni. Do tych »pretoryanów« należą ludzie tej miary, co Andrzej Strug, Gustaw Daniłowski i inni tego pokroju ludzie o czystem i głośnem nazwisku, którzy czczą w osobie Naczelnika Państwa uosobienie patryotyzmu polskiego, — patryotyzmu zasadzającego się na wolności i ludowładztwie.

W sprawie żydowskiej pismo to dotychczas głosu nie zabierało. Rzecz prosta. Kwestya jest niewygodną, a mówić o niej po ludzku bez żółci lub przynajmniej uszczypliwości nie można dzisiaj w Polsce. Z drugiej strony przydają się ci ludzie zapewne tonem »dwugroszówek" i innych tego autoramentu zatruwaczy studzien. Zostawili tedy ten cały problem na uboczu, nie tykając go.

W jednym z ostatnich numerów p. M. R. B. zdobył się na odwagę i poruszył kwestyę żydowską, szcze nie tak, jak o niej mówić by należało, trochę jeszcze nieśmiało, ale zawsze już rzeczowo, spokojnie bez gwałtownych wycieczek, bez zaciskanych pięści, ot tak, jakby się zamierzało rozpocząć ludzką dyskusyę.

Szuka więc autor „przyczyn antysemityzmu w Polsce". Znajduje te przyczyny w warunkach historycznych, w których Polska od roku 1863 żyła i w których po wojnie światowej zmartwychwstała. Nie można twierdzić, że autor tego artykułu odkrył zgoła nowe, nieznane dotychczas przyczyny, pogłębia je tylko nieco i pokazuje je, że tak powiemy, ze strony wewnętrznej, psychicznej. Wykazuje więc, jak to społeczeństwo polskie po klęsce roku 1863 musiało się skupić, ażeby wytworzyć jakieś silne środowisko woli narodowej, jak w tem skupieniu ono się stało przeczulonem i wrażliwem na wszelką „obcość", jak wobec tego musiała się wzmocnić pewna dość głęboko sięgająca nietolerancya. Pan M. R. B. daje do zrozumienia, jakkolwiek tej myśli wyraźnie nie wypowiada, że zwykła asymilacya Żydów, jaka miała miejsce na Zachodzie, w Polsce nie byłaby wystarczyła. Polska bowiem, niezorganizowana państwowo, musiała z całej siły starać się o „wytworzenie z tego wszystkiego, co narodowi pozostało jeszcze, zrębu zasadniczego dla narodowej niezależności. Politycy próbowali państwowość zastąpić jej surogatem. Pozostało narodowi nie wiele. Pozostała mu religia odrębna od religii zaborców. Pozostał język, historya, kultura. Z tych to elementów zaczęto wytwarzać świętości narodowe..." Zdaje się rzeczą zupełnie zrozumiałą, że do tych wszystkich „świętości", w których jak przyznaje autor, było dużo „roman

niskach, zajmowanych przed powołaniem jest konieczne w interesie służby państwowej lub z innych ważnych powodów. O zwolnieniu rozstrzyga Minister spraw wojskowych. Od powołania z mocy ustawy wolni są prawnicy, pozostający w czynnej służbie wymiaru sprawiedliwości.

Wymienieni na wstępie obowiązani są w przeciągu 20 dni od ogłoszenia ustawy w »Dzienniku ustaw« stawić się w miejscowych Komendach uzupełnień celem spisu.

Winni niestawienia się w oznaczonym terminie w miejscowej Komendzie uzupełnień lub niestawienia się do służby na stanowisku wyznaczonym przez Ministra Spraw wojskowych karani będą więzieniem do 2 lat, zaś na obszarze, na którym obowiązuje kodeks karny austryacki, aresztem ścisłym do 2 lat.

Ponowny przegląd roczników 1897—1901

Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło ponowny przegląd wszystkich poborowych roczników 1897, 1898, 1899 1900 i 1901, którzy otrzymali zupełne zwolnienia lub odroczenie służby wojskowej, oraz przegląd wszystkich mężczyzn, wymienionych roczników, którzy dotychczas do przeglądu wojskowego nie stawali.

Wszystkie dotychczas udzielone zwolnienia i odroczenia dla popisowych, wymienionych roczników anuluje się. Komisya przeglądowa rozpatrzy prośby, które przez zgłaszających się będą złożone i rozstrzygnie je zupełnie niezależnie od poprzednich decyzyi. Ulgi mają być przyznane wyłącznie według »Tymczasowej Ustawy o powsz. służby wojsk.« 55 i 64, fizycznie niezdolnym.

Każdy popisowy, który dawniej otrzymał zwolnienie lub odroczenie musi stanąć przed komisyą przeglądową tej P. K. W., w której ewidencyi obecnie się znajduje.

Uznani przy przeglądzie za zdatnych, zarówno kategoryi A) (służba liniowa, jak i B) (służba wartownicza) otrzymają 5-dniowy urlop, poczem będą obowiązani zgłosić się do właściwej P. K. U, celem odesłania do miejsca przydziału służbowego.

Po dniu 1 kwietnia 1920 r. wszystkie książeczki wojskowe popisowych roczników 1897—1901, których data decyzyi o odroczeniu, lub zwolnieniu będzie wcześniejsza, niż dnia 16 lutego 1920 r. będą uważane za nieważne.

W Krakowie przegląd odbywać się będzie w koszarach im Piłsudzkiego w dn. 16 bm. do 9 marca br.

Odroczenia wskutek stosunków familijnych i majątkowych udzielone będą: 1 jedynym żywicielom, pozbawionych podpory rodzin albo niezdolnych do pracy rodziców, dziecka, babki, albo braci i sióstr, 2) bratu, następującemu wiekiem po żołnierzu zabitym na wojnie, albo zmarłym z ran, albo wskutek ran niezdolnym do pracy, albo zmarłym na wojnie wskutek choroby, jeżeli przez odroczenia może być wyświadczona niezbędna pomoc jego rodzinie.

Odroczenia dla uczniów szkół średnich i wyższych zakładów naukowych przysługują: 1) uczniom szkół średnich do lat 22, 2) słuchaczom wyższych uczelni do lat 25, 3) studentom teologii do uzyskania święceń kapłańskich do lat 27.

Popisowi, mający prawo do uzyskania ulg o odroczeń, winni przedłożyć komisyi przeglądowej odpowiednie, należycie udokumentowane podanie, uzasadniające ich prawo do ulg względnie odroczeń.

Do wspomnianych podań winni dołączyć: a) uczniowie szkół średnich ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie Dyrekcyi szkolnej, że uczęszczają do szkoły; b) słuchacze wyższych zakładów naukowych indeks i poświadczenie odnośnego, dziekana, że są przyjęci i uczęszczają na wykłady;

Zwolnieni od służby wojskowej będą: a) Ci, którzy przez Komisyę przeglądową zostaną skwalifikowani jako niezdolni do służby wojskowej (Art. 56). b) kapłani i zakonnicy, wyznań chrześcijańskich, pastorowie wyznania ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-reformowanego, uznani przez Państwo rabini i uznani przez Państwo duchowni innych wyznań (Art. 68).

Popisowi, którzy dotychczas wogóle nie stawali winni przedłożyć Komisyi »Zaświadczenie« otrzymane przy sposobności zapisania ich do list poborowych.

Uchylający się od poboru wojskowego będą w myśl dekretu Naczelnika Państwa z dnia z dnia 4 lutego 1919 Nr. 24 punkt 106 pociągnięci do odpowiedzialności.

Jednocześnie Ministerstwo Spraw Wojskowych wydało rozkaz, by rozpoczęto bezwzględne ściganie uchylających się od służby wojskowej, a zarazem zwróciło się do Ministerstwa spraw wewnętrznych, aleby władze cywilne wszelkimi rozporządzalnymi środkami dopomagały do schwytania ukrywających się, celem należnego ich ukarania i wcielenia do szeregów.

Z Rady aprowizacyjnej.

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem radcy sądu dra Czernego posiedzenie przyb. Rady aprow. w sprawie uregulowania cen mięsa. Nad sprawozdaniem radcy magistratu dra Latacza o rezultatach komisyi w rzeźni miejskiej, której starano się wykazać że rzeźnicy tracą (!) na mięsie, wywiązała się obszerna dyskusya, w której podnoszono katastrofalny brak mięsa w mieście. Spęd bydła do miasta z tygodnia na tydzień się zmniejsza, wobec czego rzeźnicy zaproponowali, by miasto zajęło się wykupnem bydła, któreby dostarczało je następnie rzeźnikom. Na propozycyę tę Rada się nie zgodziła. Poszczególni mówcy wykazywali, że na prowincyi ceny mięsa są znacznie niższe aniżeli w Krakowie (w Rzeszowie cena kg. mięsa wołowego wynosi 16—20 K). Niemałą winę za brak mięsa ponoszą restauratorzy, którzy rzeźnikom płacą każdą żądaną przez nich cenę (do 50 K za kg. mięsa!!) i w ten sposób podkupują mięso ogółowi ludności. Również koniecznem jest uregulowanie sprawy wykupna mięsa przez wojskowość, dla którego — jak zawiadomił zebranych poseł dr Bobrowski — ministerstwo przygotowuje ustawę o sekwestrze mięsa.

Zaproszeni na posiedzenie rzeźnicy zażądali z początku ustanowienia komisyi dla badania cen bydła żywego na targu i ustanowienia według nich cen mięsa, kiedy jednak Rada na to się nie zgodziła, przedstawili po namyśle swe żądania w cyfrach, które Rada ma rozważyć i dać na nie odpowiedź.

Po takiem załatwieniu sprawy cen mięsa, sekretarz magistratu p. Moskal zakomunikował Radzie, że Pezapp ma w Krakowie 200 wagonów śledzi, które miasto będzie mogło nabyć od niego w cenie po 1500 mk za beczkę z 500 śledziami. Ponieważ podniesiono, że te same śledzie oferowane były przez Pezapp przed niedawnym czasem po 1300, a następnie 1800 K, Rada uchwaliła na wniosek posła Bobrowskiego zakupić od »Pezappu« 20 wagonów śledzi po 1500 K za beczkę z tem, że Rada aprow. zwróci się do rządu, by resztę (645 K na beczce) dopłacił »Pezappowi«.

Poruszono również, że niespodziane wprowadzenie spoczynku niedzielnego rozgoryczyło sfery robotnicze, które otrzymawszy w sobotę wypłatę nie mogły poczynić w niedzielę zakupów, gdyż sklepy były pozamykane. Uchwalono zatem zażądać od przedsiębiorców uskutecznienia wypłat w czwartek lub piątek, oraz zalecono czas otwarcia sklepów popołudniu od 4 do 7, zamiast, jak dotąd od 3 do 6. Ustalono również, by tylko szynki, które sprzedają ciepłe potrawy mogły być w niedzielę otwarte.

W końcu zawiadomiono Radę, że wysłany został do rządu telegram z przedstawieniem rozpaczliwej sytuacyi aprowizacyjnej miasta.

KRONIKA.

Kraków, 10 lutego.

Z dniem dzisiejszym biura redakcyi, administracyi oraz drukarni »Nowego Dziennika« przeniesione zostały do własnego domu przy ul. Orzeszkowej l. 7.

Święto rewindykacyi. W niedzielę Kraków uroczyście obchodził święto rewindykacyi ziem polskich na Zachodzie i dotarcia wojsk polskich do Bałtyku.

Uroczystość zaczęła się nabożeństwem w katedrze wawelskiej, po której do zebranych w dziedzińcu arkadowym tłumów przemówił prezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. Morawski, podnosząc doniosłość chwili, jaką przeżywamy.

Po przemówieniu prof Morawskiego przy dźwiękach muzyki ruszył pochód ku Wiśle, gdzie od strony Placu Groble był przygotowany prom, przybrany w zieleń i kwiecie: Na środku nad Wisły stał na kotwicy olbrzymi statek „Gniezno", na którym zajęli miejsce reprezentanci władz wojskowych i deputacye.

Uroczystość rzucania wianków zaczęła się odegraniem hymnu narodowego i przemówieniem Dr K. Lubeckiego w imieniu Tow. krasów zachodnich, który wskazał na piękny polski zwyczaj rzucania wianków.

W chwili, gdy gen. Symon pierwszy wianek rzucił na fale, armaty ustawione na blankach murów wawelskich wylotami ku Wiśle, zagrzmiały salwami a wojsko prezentowało broń. Przy odgłosie armat, popłynęły dalsze wspaniałe wianki a to: od prezydyum miasta, Uniwersytetu Jagiell., Żeglugi polskiej, Akademii Sztuk pięknych i wiele innych.

Podczas rzucania wianków statek ustrojony w wieńce i flagi, przedefilował przy dźwiękach orkiestr przed oczyma tysięcznych tłumów.

Po ukończeniu aktu rzucania wianków, tłumy w podniosłym nastroju rozeszły się do domów.

O godzinie 1 w południe na dziedzińcu Biblioteki Jagiellońskiej odbyła się uroczystość uniwersytecka złożenia wieńca u stóp pomnika Kopernika. Pierwszy przemówił rektor Uniw. Jagiell. prof. dr Estreicher, następnie przemawiali rektor Uniw. wileńskiego dr prof. Siedlecki, dziekan Uniw. lwowskiego prof. dr Romer i student Truchin imieniem młodzieży akademickiej.

Na ręce prezydenta miasta nadszedł telegram od gen. Hallera z zaproszeniem na uroczystość zatknięcia sztandarów polskich nad Bałtykiem w Pucku, która się odbędzie w dniu 10 bm., to jest w dniu dojścia oddziałów wojsk polskich do wybrzeża morskiego.

Prezydent podziękował za zaproszenie i wyrażając swą przykrość, że z powodu spóźnionego telegramu nie będzie mógł przybyć, donosi, że z okazyi historycznego aktu obejmowania pod władzę Rzeczypospolitej dawnych ziem polskich na froncie pomorskim odbyła się w Krakowie podniosła uroczystość, w której całe społeczeństwo wzięło udział.

Pogrzeb ofiar katastrofy na lotnisku w Rakowicach odbył się wczoraj ze szpitala załogi na cmentarz rakowicki. Na przedzie postępowała muzyka wojskowa, za którą furgon, okryty wieńcami, wiózł trumny. W pogrzebie brała też udział kompania honorowa, kompania wojska, oficerowie i żołnierze lotnicy oraz liczna publiczność.

W sprawie banku kupieckiego. W niedzielę d. 8 lutego b. r. odbyło się przy zapełnionej sali Stowarz. Kupców zgromadzenie kupców pod przewodnictwem radcy p. H. Rimlera w sprawie założenia własnego banku. Z ramienia wydziału stow. referował p. Pfeffer.

W rzeczowym referacie przedstawił referent zupełnie zmienione podłoże dzisiejszego handlu i nowe formy kredytu, które obecnie się wyłaniają. Przez coraz częstsze ubieganie się o kredyt przy sprowadzeniu towarów zagranicy kupiectwo opłaca kolosalne sumy na rzecz spedytorów obcych i naszych, jak prowizyę zaliczkową, opłaty za akredytywy, za wcześniejsze wypłacenie zaliczek. Według pobieżnego obliczenia w ciągu ostatnich 5 miesięcy kupcy jednej ulicy w Krakowie zapłacili około 15 milionów marek więcej, jak by to opłacać musieli, mając własną instytucyę bankową.

Istniejące u nas dzisiaj banki wiedeńskie, są zanadto zawisłemi od Central w Wiedniu, znajdują się zresztą w stadium przeobrażenia się na Banki warszawskie i wcale nie jest wiadomem, czy nie będą odnosić się do naszego kupiectwa tak samo obojętnie lub nawet wrogo, jak tutejsze większe instytucye bankowe.

Nowe zarządzenia władz jak konfiskata towarów na rzecz Pezappu, o ileby kupiec do 24 godzin po nadejściu towaru, przesyłki nie wykupił z cła 10 krotnie od 20 lutego podwyższonego jest jednym z takich kroków, które nie jednego kupca zupełnie z dalszego handlu wyeliminować potrafią. Dziś w pierwszy dzień tego pseudo spoczynku niedzielnego«, w którym rzemieślnikom, przemysłowcom i kupcom żyd. nałożono kajdany, zmuszające ich do stałego bezrobocia przez 2 — 2 i pół dni w tygodniu, kupiectwo powinno sobie samo stworzyć instytucyę, któraby mogła mu być pomocną. Mówca proponuje bank akcyjny pod firmą; »Akcyjny bank kupiectwa« z kapitałem 15 milionów marek z udziałami po 200 marek. Celem zrealizowania tej myśli proponuje p. Pfeffer wybranie komitetu, któryby w najkrótszym czasie zastanowił się nad statutami i agitacyą za zbieraniem subskrypcyi.

Zebrani z wielkim zainteresowaniem referatu i wywodów wysłuchali pp. Reicha, Pacanowera, Fischera i Wallacha, którzy zachęcali obecnych do silnej pracy około zrealizowania tego postulatu kupiectwa naszego.

Za samowolne podwyższenie cen z powodu zniżki waluty aresztował wczoraj państw. Urząd walki z lichwą właściciela restauracyi „Polonia", Ludwika Nędzę Nędzewskiego i odstawił go do okr. sądu karnego.

Przy tej sposobności wypada nadmienić, że wielu kupców wykorzystało wprowadzenie w obieg marek polskich jako pretekstu do podwyższenia cen niejednokrotnie o 20 i więcej procent. Na fakt ten winien zwrócić uwagę magistrat i państw. urząd walki z lichwą.

O wstrzymanie wykonania wyroku na rozkaz Naczelnika Państwa na Dawidzie Federze, prokuratoryа w Krakowie doniosła nadprokuratoryi państwa w Warszawie z prośbą o dalsze zarządzenie w tej sprawie.

Z teatru „Bagatela" komunikują nam: Jak było do przewidzenia świetna komedya Chiarellego „Twarz i maska" stała się sztuką niezwykle atrakcyjną. Podziwianą jest ogólnie wspaniała oprawa dekoracyjna sztuki i przepyszna gra artystów. Komedya Chiarellego powtórzoną będzie dzisiaj, a następnie we wtorek i środę.

Helena Milowska rozpoczyna dziś 10 bm. swe gościnne występy na scenie teatru Nowości. Na pierwszy występ wybrała nasza primadonna rolę tytułową „Wesołej wdówki" w operetce Lehara. I praktycznie nie mogła lepszego wyboru uczynić, gdyż w tej roli talent znakomitej artystki uwidacznia się w najwyższej mierze. Wspomnieć należy, że właśnie dzięki p. Milowskiej operetka ta graną była we Lwowie blisko 200 razy z rzędu. „Wesoła wdówka" z p. Milowską graną będzie tylko dwa razy tj. dziś i we środę 11 bm. W obu tych wieczorach wystąpią również doskonali tancerze Nadeżdina i Nelle.

Korowód Maryonetek, który ukazał się w sobotę 7 bm. osiągnął pełny artystyczny sukces. Widowisko wypadło pod każdym względem bez zarzutu. Żywo oklaskiwano autora i wykonawców. Ze względu na zdecydowane powodzenie, Korowód powtórzony zostanie w najbliższych dniach dla tej części publiczności, która z powodu szczupłości sali nie mogła uzyskać wstępu. Obszerną recenzyę umieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Panika w teatrze. W niedzielę na wieczornem przedstawieniu w teatrze „Nowości", wywołał 23-letni Stan. Zamorski, waryat „wojenny" wśród publiczności panikę, usiłując zastrzelić się. Amanturnikowi odebrano rewolwer i ubezwładniono go.

Dwaj rabusie kolejowi stawali wczoraj przed Sądem Przysięgłych. Byli nimi Władysław Kowal, lat 19, robotnik kolejowy i Jędrzej Juśkowicz, vel Juśkiewicz, lat 23, rolnik. Akt oskarżenia zarzucał im, że w lecie 1918 r. dopuścili się wraz z wspólnikami na przestrzeni Płaszów—Bochnia kilku kradzieży z pociągów towarowych, napadając na nie z puszczy niepołomickiej, gdzie ukrywały się całe bandy rabusiów. W lipcu 1918 r. ruchoma straż kolejowa w pościgu za Juśkiewiczem postrzeliła go. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący Juśkiewicza na półtora roku więzienia, a uwalniający Kowala na mocy amnestyi.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO
Wtorek: „Makbet".

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO
Wtorek: „W gołębniku".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA"
Wtorek: „Twarz i maska".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH
Wtorek: „Wesoła wdówka".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO:
Wtorek: „Słomiany wdowiec".

Z kraju.

Przyjęcia stron w ministerstwach w Warszawie. Minister robót publicznych, oraz podsekretarz stanu przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt wyłącznie od godz. 11—1 po poł. W innym czasie udzielane będą wyjątkowo tylko z góry wyznaczone posłuchania. W poszczególnych sekcyach ministerstwa przyjmowanie interesantów odbywać się będzie również tylko w godz. między 11 a 1.

Strejk dziennikarzy żydowskich w Warszawie. »Lebensfragen« donoszą: Onegdaj został zakończony strajk dziennikarzy i urzędników administracyi „Momentu". Wydawnictwo zgodziło się na żądania strejkujących (100 procentową podwyżkę). Również w »Najes fun Hajnt« strejk został wczoraj zakończony.

Ze świata.

Bela Kun, który jak wiadomo od czasu upadku rządów komunistycznych na Węgrzech internowany był w Karlstein, w niem. Austryi przewieziony został onegdaj do szpitala garnizonowego w Stockerau, niedaleko Wiednia, gdyż według orzeczenia lekarzy cierpi on na astmę. W szpitalach wiedeńskich znajdują się komuniści węgierscy Dr. Bettelheim, Pogany, Seidler i Landler.

Znany działacz poale-syoński, Rewucki (były minister dla spraw żydowskich na Ukrainie) przybył do Palestyny.

Dział gospodarczy.

GIEŁDA KRAKOWSKA z 9 go lutego:

Waluty	Ofiar.	żądano	tranzakcye	
Marki niemieckie	255'—	265'—	—'—	—'—
Ruble carskie po 100 rb.	—'—	—'—	—'—	—'—
Ruble carskie po 500 rb.	235'—	245'—	240'—	—'—
„ dumskie	76'—	80,—	—,—	—,—
Berlin	—'—	—'—	240'—	—'—
Praga	—,—	—,—	—'—	227'—
Lei rumuńskie	310'—	320'—	315'—	—'—

Cła autonomiczne na Węgrzech. L. WIEDEŃ, (Telef) Izba handlowa ogłasza, że na Węgrzech zostały towary pochodzące z państw sukcesyjnych obłożone cłem autonomicznem powiększonem o 200 procentowy dodatek.

Niewypłacalność wielkiego banku wiedeńskiego L. WIEDEŃ, (Telef.) Na tutejszej giełdzie wywołały wielki niepokój pogłoski, że dom bankowy Landesberger i Wachtel popadł w niewypłacalność. Dom ten należy do największych wśród operujących na giełdzie wiedeńskiej.

żyzmu", Żydów zaasymilować nie można było. Tymczasem nawet zwykła, że tak powiemy: normalna asymilacya, tu nie była możliwą wobec wielkiej i skupionej masy Żydów i wobec braku czynnika państwowego.

Następuje stary, dobrze nam znany argument o potrzebie wytworzenia rdzennie polskiego stanu trzeciego, który w Polsce tworzyli Żydzi i Niemcy. Nie zapomniano też o fakcie napływu Żydów rosyjskich do Polski. Z tego wszystkiego „tworzyła się powoli przepaść między kurczowo zwartą Polską a ghettem".

W chwili zaś powstania Polski, kiedy instynkta obronne polskie znajdowały się w niesłychanem wprost napięciu, „Żydzi procentowo bardzo liczni przez swoją obojętność wydawali się groźnymi". Na tem tle, w tragicznym chaosie pierwszych chwil, kiedy jeszcze silnego rządu, ani silnych środków obronnych nie było, wybuchła tragedya lwowska, wobec której Żydzi nie zachowali zimnej krwi. Autor, nie bez pewnej nuty nagany, powiada „Żydzi, znalazłszy się w tragicznych warunkach, przez swoisty sobie temperament, miast łagodzić, poczęli jeszcze jątrzyć". Przyznajemy, że tej uwagi dobrze nie rozumiemy. Nam się jakoś zdaje, że bez „swoistego sobie temperamentu" każda inna grupa ludzi zakrzyknęłaby w podobnych wypadkach od bólu i gniewu. Ale mniejsza o poszczególne, mniej lub więcej szczęśliwe uwagi. Na ogół trzeba stwierdzić, że autor stara się, niezawsze skutecznie, podłoże stosunków polsko- a żydowskich ująć i przedstawić objektywnie.

Do tego wywodu historycznego pragnęlibyśmy tylko dodać króciutką uwagę, dla ilustrowania bezpaństwowego patryotyzmu rdzennie polskiego i rzekomej „obojętności" Żydów wobec niepodległości Polski. Było to w chwili szalonego wprost napięcia, bo w pierwszych dniach sierpnia 1914 r. Piszącemu te słowa powierzył wówczas zjednoczony Komitet żydowski w Krakowie ułożenie manifestu do Żydów w całej Polsce. Ułożyłem manifest tak zdecydowanie niepodległościowy, że prokurator polski nie chciał go w całości przepuścić i musiano się zgodzić na pewne zmiany, które ową stanowczość znacznie złagodziły... Takich i podobnych faktów było nie mało. Zapewne, — bezpaństwowy patryotyzm jest rzeczą nieco ryzykowną, i dlatego niema go tak często i w takiej zupełności, jak pod ochroną władzy państwowej. Do takiego bezpaństwowego patryotyzmu wznieść się może tylko ideologia silnie rozwinięta. Stwierdzamy, że syonistyczna ideologia usposobiła swoich wyznawców bardzo a bardzo niepodległościowo wobec Polski nawet bezpaństwowej. Ale to tylko nawiasowa uwaga.

Pan M. R. B. na tle swojego historyczno-psychologicznego wywodu przechodzi do pozytywnych konkluzyi. Autor wskazuje na przykład krajów zachodnich, szczególnie Anglii. »Anglia uznała koncepcyę syonistów za możliwą do przyjęcia. Syonistów uznało się tam za oficyalnych przedstawicieli, już nie gminy wyznaniowej, ale narodu żydowskiego, z którymi kwestye żydowskie regulować wspólnie należy«. Następuje lekka krytyka syonizmu w Polsce, który ma jeszcze być »w znaczeniu europejskiem w powijakach«, bo się jeszcze nie wydobył z chaosu bezplanowego ruchu nacyonalistycznego, opartego wyłącznie li tylko na negacyi antysemityzmu«. Ale „być może, że w przyszłości stanie się on jednym z regulatorów kwestyi żydowskiej w Polsce". Od syonizmu żąda autor gwarancyi, że nie będzie swoimi wpływami działał na szkodę Polski, że nie stworzy »państwa w państwie« i że będzie kierował—emigracyą Żydów w Polsce. Ze swej znowu strony, niejako w imieniu społeczeństwa, czy państwa polskiego, przyrzeka, że nikt ich — t. j. Żydów — zmuszać do wewnętrznych przeobrażeń nie będzie". Z godną uznania szczerością i jasnością stwierdza, że „dla państwa wystarczą zwykli lojalni obywatele«. Wobec tego stawia horoskop bardzo pomyślny, że »gdyby w tym kierunku—t. zn. w kierunku uobywatelenia Żydów — miał iść ukulturalniający wpływ jedynych w żydowskiem ghecie europejczyków-syonistów, możnaby spodziewać się od nich zasadniczej zmiany w stosunkach polsko-żydowskich".

A więc: czy podanie ręki do zgody? Czy zaproszenie do rozmówienia się? Nie chcielibyśmy, nauczeni niejednem rozczarowaniem, aby sangwinistycznie tłómaczyć tego pierwszego i bardzo jeszcze nieśmiałego kroku. Zbyt dużo jeszcze w tym artykule znajdujemy nieporozumień, niezrozumień i zastrzeżeń, ażebyśmy w nim, już mogli powitać jakiś świt. Jesteśmy tylko serdecznie zadowoleni ze samego faktu, że w pobliżu »Belwederu« zaczyna się mówić i myśleć o kwestyi żydowskiej w duchu — angielskim. Jak pragniemy, ażeby się Polska wogóle wzorowała na Anglii, tak też marzymy o tem, by stosunki polsko-żydowskie weszły — im prędzej tem lepiej — we fazę angielskiego sposobu patrzenia na problem żydowski.

Nie krytykujemy tego artykułu, jakkolwiek mnóstwo uwag się nam nasuwa, ażeby wykazać, że nigdy — wyraźnie: nigdy! — i nigdzie — znowu wyraźnie: nigdzie! — syonizm na szkodę Polski nie działał i działać nie usiłował, że syonizm jest daleki od koncepcyi »państwa w państwie", że syonizm stoi na gruncie silnego państwa polskiego, silnego i prawdziwie wolnościowego, że syonizm lojalność obywatelską, pełną i dobrowolną, a nie przymusową, stanowczo propaguje, że także „prawa mniejszości narodowych" nie zawierają w sobie nic takiego, coby Polsce i jej pełnej suwerenności w jakikolwiek sposób szkodzić mogło. Nie chcemy teraz żadnej polemiki prowadzić.

Chcemy tylko oświadczyć: Jesteśmy gotowi! Chcemy zgody i ugody i do niej każdej chwili — lepiej zaraz, jak później — podajemy rękę.

Zwrot w sprawie winowajców niemieckich

Oficyalna nota koalicyi.

BERLIN. PAT. Nota wystosowana do szefa niemieckiej delegacyi pokojowej Lersnera, brzmi następująco:

Prezydent konferencyi pokojowej 3 II 1920. Panie Prezydencie! W wykonaniu § a 3 protokołu podpisanego w dniu 28 czerwca 1919 mam zaszczyt przedłożyć Panu niniejszem w imieniu państw koalicyjnych egzemplarz list zestawionych przez rząd angielski, francuski, włoski, belgijski, polski, rumuński i serbsko—chorwacko—słoweński w myśl art. 228 ust. 2 traktatu wersalskiego. W listach tych nie są wszyscy zamieszczeni, którzy dopuścili się w ciągu wojny licznych zbrodni. Wymienione wyżej rządy zamieściły na liście tylko tych obywateli niemieckich, których dotyka najcięższa odpowiedzialność. Liczba winnych pozostaje daleko w tyle poza liczbą nadużyć, które popełnili niemieccy obywatele z naruszeniem praw i zwyczajów wojennych. Nie leży w interesie wymienionych rządów udzielić amnestyi tym zbrodniarzom, które w załączonych zbrodniach nie są wymienione.

W myśl art. 228 traktatu pokojowego są winowajcy, wymienieni w wspomnianych listach ogłoszeni imiennie lub też odnośnie do stopnia urzędu i zajęcia urzędowego. Wymienione rządy zastrzegają sobie prawo żądania od rządu niemieckiego, jak to jest przewidziane w art. 230 traktatu, dokumentów i wyjaśnień wszelkiego rodzaju, których dostarczenie jest potrzebne do zupełnego wyjaśnienia czynów karygodnych do zbadania winnych i do dokładnego ustalenia odpowiedzialności.

W liście Milleranda do kanclerza Rzeszy powiedziane jest, że mocarstwa koalicyjne nie wątpią w to, że postępek barona Lersnera był manifestacyą osobistą, za którą rząd niemiecki nie poniesie żadnej odpowiedzialności. Mocarstwa nie mogłyby przypuścić, by rząd niemiecki chciał wywinąć się z wynikających traktatu pokojowego.

Zmiana stanowiska Lloyda Georgea.

WIEDEŃ. PAT. Biuro kor. podaje z Paryża wedle telegramu »Timesa« o onegdajszej konferencyi ambasadorów, że odniesiono się wrażenie, iż Lloyd George pod wpływem pewnych kół zmienił swoje poglądy i że jego stanowisko w sprawie wydania winnych nie kryje się ze stanowiskiem rządu francuskiego. Lloyd George jest rzekomo zdania, że należałoby zmienić listę osób mających być wydanymi, albo zmienić sposób ich osądzenia i to w tym duchu, by Niemcy mogły go przyjąć. »Times« dodaje do tego, że gdyby uwzględniono stanowisko Lloyda George'a, wówczas osiągnąłby traktat pokojowy poważny cios. Wedle prywatnej depeszy »Journala« z Londynu pisze »Daily Chronicle«, że lista nie została nigdy rządowi angielskiemu przedłożoną i przez tenże rząd zaakceptowaną. Nie można żądać od żadnego rządu i od żadnego narodu, by wydał osoby w 15 miesięcy po zastanowieniu kroków nieprzyjacielskich, które spełniły tylko swój obowiązek, jak Hindenburg. Lord Cecil oświadczył wedle doniesienia »Journala« na publicznem zgromadzeniu, że ci, którzy znęcali się nad jeńcami w Niemczech, muszą być ukarani, z czego jednak nie wynika, by słusznem było domagać się, aby masowo wydano także generałów, mężów stanu i członków domu cesarskiego.

Rabin w Luneville spalony na rozkaz generała niemieckiego.

L. Wiedeń. (Telef.) »Wiener Morgenzeitung« podaje: Według doniesienia z Londynu znajduje się na liście osób, które mają być wydane koalicyi także niemiecki jenerał Goeringer. Jest on oskarżony o wydanie rozkazu spalenia żywcem w synagodze rabina z Luneville i jego córki.

Szwajcarya nie chce sądzić winowajców niemieckich.

WIEDEŃ, PAT. Biuro kor. donosi z Berna 7 bm. (Bazylejska »Nationalzeitung« dowiaduje się z miarodajnej strony, że doniesienia, jakoby Szwajcarya oświadczyła gotowość przeprowadzenia sądowego przeciwko oskarżonym Niemcom, jest zupełnie nieprawdziwa. Z szwajcarskiej strony oficyalnej dementują kategorycznie, jakoby Szwajcarya oświadczyła gotowość objęcia tego zadania.

B. minister Auer chce się stawić dobrowolnie.

BERLIN, (Tel. wł.) Z Monachium donoszą: Były minister bawarski Auer, który się jeszcze nie wyleczył z swojej rany, oświadczył na wiadomość, że nazwisko jego znajduje się na liście winowajców, iż sam dobrowolnie się stawi, skoro tylko stan zdrowia mu na to pozwoli.

Winowajcy niemieccy staną przed sądem Ligi narodów.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. podaje wedle „Berl. Tgblt" z Bazylei: Wobec różnicy zdań francusko-angielskiej, która nagle się wyłoniła, postanowiła konferencya ambasadorów jak donosi specyalny sprawozdawca »Corriera della sera« przekazać osądzenie winnych Niemców Lidze narodów. Wyjście to jest możliwe na podstawie art. 19 traktatu pokojowego wersalskiego, który przewiduje pod pewnymi warunkami rewizyę postanowień traktatowych. Francya przyjęła to wyjście skutkiem naporu Anglii. To ugodowe rozwiązanie spowodował Birkenhead, który z polecenia angielskiego premiera wystąpił ze złagodzeniem żądań.

Kredyt angielski dla Austryi.

L. Wiedeń. (Telef.) Dzienniki donoszą, że Anglia zamierza udzielić Austryi kredytu w surowcach w wysokości 1 miliona funtów szterlingów. Według obecnego kursu kwota ta odpowiada 1 miliardowi koron niem.-aust. Dla sfinansowania tej pożyczki utworzy się tu konsorcyum w skład którego wejdą wszystkie większe banki wiedeńskie.

Z komisyi dra Bogena.

WARSZAWA. (Tel. wł.). Onegdaj przybył do Warszawy cały szereg nowych członków komisyi dra Bogena. Przed ich wyjazdem z Nowego Jorku urządzono dla nich cały szereg kursów przygotowawczych, gdzie pracowali przez dłuższy czas pod kierownictwem prof. I. S. Szapiry z uniwersytetu »Kolumbia«, prof. Izraela Friedlandera, profesora seminaryum teologicznego, dra Bogena, Szaloma Asza i i. Na kursach tych zaznajomiono nowych członków także z życiem Żydów w Polsce.

Sprawa żydowska w Polsce.

W oświetleniu polskiego biura informacyjnego w Londynie.

LONDYN. (Tel. wł.) Tutejsze polskie biuro informacyjne ogłosiło dłuższy komunikat o stosunkach polsko—żydowskich. Za najgłówniejszą przyczynę trudności w rozwiązaniu sprawy żydowskiej w Polsce uważa biuro fakt, iż Żydzi są rozdrobnieni i rozbici na tyle stronnictw. (A gdzież ta sławna solidarność i bezwzględna jedność żydowska, o której tyle trąbią? Red.), iż w żaden sposób nie można wiedzieć, która z partyj istotnie wyraża wolę jedności żydowskiej i z którą rząd ma się zatem liczyć. (A czyż wszystkie partye żydowskie nie wyraziły już niejednokrotnie swej jednomyślności co do szkolnictwa żydowskiego, najradykalniejszej demokratyzacyi kahałów i rozszerzenia ich kompetencyi, dopuszczenia Żydów do wszelkich urzędów i stanowisk, zniesienia ucisku narodowego i rugowania Żydów z dotychczas przez nich zajmowanych placówek, reagowania na hecę antysemicką i t. d. i t. d.? — Red.).

Komunikat kończy się słowami: Jeden fakt można przynajmniej stwierdzić, dzięki któremu może sprawa zostanie w przyszłości załatwioną, a mianowicie, iż ze strony społeczeństwa i rządu polskiego istnieje szczere życzenie spełnienia sprawiedliwych żądań żydowskich. Odbywają się liczne konferencye polsko—żydowskie, a Sejm ustanowił specyalną komisyę, która zajmuje się sprawą żydowską i subkomisyę, studyującą wszystkie jej problemy. (Tyle zagraniczne biuro informacyjne. A w kraju? Dziwne zaprawdę, że my tutaj tak mało jakoś wiemy o całej tej akcyi porozumiewawczej! — Red.).

Powołanie prawników do czynnej służby wojskowej.

Ogłoszona onegdaj ustawa z 20 u. m. upoważnia Ministra Spraw wojskowych do powołania na czas trwania wojny, w miarę potrzeby, do czynnej służby wojskowej w Korpusie sądowym osób, posiadających kwalifikacye do wstąpienia na państwową służbę prawniczą, które w dniu powołania nie przekroczyły 43 roku życia, o ile już w myśl obowiązujących ustaw nie podlegają obowiązkowi czynnej służby wojskowej.

Osoby, które obecnie znajdują się w służbie Korpusu sądowego, na podstawie dobrowolnego zgłoszenia się, a nie przekroczyły 42 roku życia, uważane będą z dniem ogłoszenia ustawy jako objęte powołaniem.

Liczba powołanych na podstawie tej ustawy nie może przekraczać liczby 100. Powoływanie do czynnej służby wojskowej nastąpi w miarę zapotrzebowania.

Na wniosek odnośnych Ministrów zwolnieni będą od czynnej służby w wojsku ci prawnicy, których pozostawienie na stano-

KINO „OPIEKA"
ZIELONA 17. Tel. 2474

Tylko trzy dni — Od poniedziałku 9 lutego do 11 lutego. Pierwszorzędny komedyowy program

Książę włóczęga komedya w 3 aktach

Zastępca doktora komedya w 3 aktach

Nadzwyczajny humor, niezrównany komizm sytuacyi.

Początek w dnie powszednie o godzinie 4·30 popołudniu. W soboty, niedziele i święta o godzinie 3 popołudniu. 1014

Cały dochód przeznaczony dla inwalidów

Złoto dentystyczne
Vogler, Kraków, ulica Grodzka 31.

Drzewo opałowe bukowe
w łupkach wagonami sprzedaje
DOM KOMISOWO-HANDLOWY
B. OHRĘNSTEIN i S-ka
Kraków. Dietlowska 62, telefon Nr. 430.

ZMIANA ADRESU!
Spółka transportowa
„CRACOVIA"
Dom spedycyjno-komisowy, Agencya celowa
w Krakowie, obecnie ul. Grodzka 60, telefon 270
Filia Wiedeń, I., Schönlaterngasse 7 a. Tel. 3191/VIII
Przesyłki zbiorowe z większych miast kraju i zagranicy. Pośrednictwo w uzyskaniu zezwoleń przy i wywozowych, załatwianie formalności cłowych. Magazyny do przechowywania towarów i mebli. 1595

Blachy cynkowej Nr. 5.
do 3000 kg. poszukuje firma »Tęcza« Kraków, Czarnowiejska 72. 1598

Żądajcie tylko najlepszego mydła przetłuszczonego „SPEIK"
z fabryki 1355
„MAGNOLIA"
oraz mydeł toaletowych »Liliowo mleczne« »Ewa«, »Magnolia«, »Perfumeryjne«, »Kremowo-Magnolia« zawierających 80% tłuszczu. Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk cieszyński
R. J. Lewiński, Kraków, Starowiślna 35.

Kasyerki i ekspedyentek zdolnych
z dobremi świadectwami poszukuje, firma Leon Braciejowski, Kraków, Grodzka 5 Zgłoszenia między 12—1 1588

Buchaltera samodzielnego na godziny wieczorne poszukuje firma
Leon Braciejowski,
Kraków, ul. Grodzka 5. 1589

Chłopca do praktyki 1597
przyjmie zaraz firma J. Klein, Kraków ul. Lubicz 3.

Dom Spedycyjny „KURYER"
JÓZEFA CZERWIŃSKIEGO
W PODGÓRZU, ULICA NADWIŚLAŃSKA 24,
Telefon Nr. 1111
przyjmuje wszelkie przesyłki towarów — w zakres spedytorski wchodzące. —
Nadto kursuje wóz spedytorski powyższej firmy w celu natychmiastowego odwiezienia towarów z dworca 1041 i wysłania jako
Kuryer Rospieszny

„Ochrona ubezpieczonych"
kancelaria biuro dla spraw ubezpieczeniowych Kraków, Rynek główny 22. Tel. 2246

1. Interwencya przy likwidacji i wypłatach szkód.
2. Szacowanie objektów.
3. Rewizya polic ubezpieczeniowych od ognia, włamania i wypadku
4. Interwencya u Towarzystw zagranicznych
5. Ułatwianie zawierania umów ubezpieczeniowych na korzystnych warunkach.

Fachowe siły doradcze w każdym specyalnym wypadku

Złoto, perły, brylanty
kupuje płacąc najwyższe ceny 3124
Bron Rapaport Kraków, Brzozowa 16/II. p.

Odstąpię lokal
na kancelaryę adwok. lub inne biuro ewent. interes na bardzo ruchliwej dzielnicy na korzystnych warunkach.
Zgłoszenia list. pod „Dr. L. K." do Adm. Now. Dzien. 3226

Hurtowny SKŁAD OBUWIA poszukuje zdolnego POMOCNIKA HANDLOWEGO
z dłuższą praktyką. Zgłoszenia osobiste w biurze „Ympex" między godziną 4—6 Dietlowska 97 II p. 3282

Biuro pośrednictwa pracy kobiet żydowskich
urzęduje codziennie od 3—6, Stradom 15 I. p. ofic. 160

Wyda się płaszcze, sukienki i fartuszki dziecinne do roboty poza domem. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 1590

KOŁNIERZE, MANKIETY itd.
przyjmuje do prania i wykonuje pedantycznie z połyskiem w krótkim terminie
PIERWSZA POLSKA
CHEM. PRALNIA I ART. FARBIARNIA
„Czystość"
w Krakowie, Centrala Koletek 9.
Filie:
ul. Długa 27, Sławkowska 1. 23, ulica Sebastyana l. 3 Podgórze, Kalwaryjska l. 5. 1009

1602 **IGŁY do maszyn pończoszniczych**
wszelkich systemów, fabryczny skład części do maszyn do szycia
Józef GOLDMAN, Warszawa ul. Świętokrzyska L. 6 (dawno Kaliska) tel. 268 7

NOWO ZAŁOŻONA
PRALNIA „NOWOŚĆ"
KRAKÓW, PLAC WW. ŚWIĘTYCH 8.
Filie: Starowiślna 29 i Brzozowa 20.
przyjmuje do prania wszelką bieliznę męską i damską, którą wykonuje w 48 godzinach.
Ceny przystępne. 1503 Ceny przystępne.

Żądaniom klienteli zadość uczyniwszy, otworzyłem w fabryce mojej oddział
do przefasonowywania kapeluszy damskich
według najnowszych modeli
Fabryka kapeluszy damskich Wiener, Stradom l. 5

Najlepsza farba do użytku domowego **„PALATYN"**
do nabycia po cenach fabrycznych tylko u wytwórcy
L. DOROSZOWA
Łódź, Pasaż Szulc Nr. 36 1568

Firmy, które sprowadzały blachy cynkowe od firmy Dawid Katz w Krzeszowicach uprasza się o zapodanie swych adresów do Adm. „N. Dz." pod „Zapodanie adresów" 1606

Żądajcie farby
do użytku domowego po cenach fabrycznych
tylko wytwórcy
L. Doroszowa
Łódź, Pasaż Szulca Nr. 36.
Uwaga! Reprezentantów nie posiadam.
1567

Hurtowny skład perfum krajow. i zagran. oraz artykułów toaletow. i kosmetycznych
P. i S. WEISSBERG
Kraków, Krakowska l. 17.
Generalna reprezentacya fabryki perfum, artykułów kosmetycznych i mydeł toaletowych fabryki
Calderara i Baukman, Wiedeń. 1012

PIERWSZA
FABRYKA WĘDLIN
KOSZERNYCH
A. S. SPIRY
KRAKÓW, UL. KRAKOWSKA 5
poleca przedwojennej jakości kiełbasę, salami cielęcą węgierską, paryską, wiedeńską, pasztetową i t. d. szynkę wołową, cielęcą westfalską; mostek wołowy i ozor wędzony po przystępnych cenach, hurtownie i częściowo.
1010

Zawiadomienie!
P. T. Klientów naszych zawiadamiamy, iż nadszedł świeży transport
ULTRAMARYNY
którą dostarczamy w oryginalnych beczkach i w opakowaniu własnem 1/16, 1/8.
Foerbel i Gottlieb, Kraków, Meiselsa 11.
1521 Sprzedaż tylko hurtowna.

Redaktor naczelny i odpow. Dr Wilhelm Berkelhammer — Drukiem M. Deutschera w Krakowie, Bożego Ciała 10 — Tel. 1556.